



Efez, pierwszy zbór

Uczynki, praca i cierpliwość

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych – Obj. 2:1.

W trzech pierwszych rozdziałach Księgi Objawienia apostoł Jan zwraca się po kolei do siedmiu zborów. Historia mówi, że każdy z tych zborów znajdował się w Azji Mniejszej. Gdybyśmy mieli dzisiaj odwiedzić te zbory, starożytne miasto Efesz byłoby oczywiście naszym pierwszym przystankiem. To miasto portowe na zachodnim wybrzeżu obecnej Turcji. Następne sześć zborów znajduje się bardziej w głębi lądu, daleko od wybrzeża. Z Efesu podróżnicy szedłby do innych miast w tej samej kolejności, która jest przedstawiona w Objawieniu. To wskazuje na następstwo czasowe tych zborów – najpierw odwiedzany jest Efesz, potem Smyrna i tak dalej, aż dociera się do zboru w Laodycei. Ponieważ siedem zborów wskazuje na cały Wiek Ewangelii, to każdy zbor zajmuje wyznaczony okres w tym Wiek.

Efesz, pierwszy zbor, wskazuje na pierwsze 40 lat Wiek Ewangelii, gdy aktywnie działali apostołowie. To okres od Dnia Pięćdziesiątnicy w 33. r. do czasu upadku Masady w 73 r., który zakończył powstanie żydowskie. To obejmuje upadek Jeruzalem w 70 r. oraz rozproszenie Żydów między inne narody.

Dzień Pięćdziesiątnicy wyznacza początek Wiek Ewangelii, kiedy Boże zainteresowanie ludzkością nie skupia się na Jerozolimie i Izraelu. Wybrani Boży mają odtąd swoje własne miejsce poza Izraelem, pozostawiając naród żydowski za sobą. Wchodzą oni do „nowej ziemi”, symbolizującej „nową drogę”, pozostawiając za sobą prawa i ofiary, których Żydzi starali się przestrzegać, jak to zostało opisane w Hebr. 10:1,9.

„Albowiem zakon mając cień przyszłych dóbr (...) nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić (...) nosi pierwsze, aby wtóre postanowił”.

Teraz Pan Bóg rozwija Nowe Stworzenie „drogą nową i żywą” (Hebr. 10:20), opartą na wierze w ofiarę Pana Jezusa. Ta nowa droga polega na wyraźnym zerwaniu z dawnymi drogami żydowskimi i jest trafnie symbolizowana przez ten nowy początek w Azji Mniejszej. Efesz jest dobrym punktem wyjścia dla tego nowego początku, ponieważ stanowi wspaniały przykład dla naszej dzisiejszej chrześcijańskiej drogi.

Gwiazda czy postaniec

Każdy z siedmiu zborów miał anioła (gwiazdę czy też postańca), aby go prowadził. Każda „gwiazda” dostarcza światła przewodniego, prawdy i wskazówek dla zboru w danym okresie (Obj. 1:20). Najbardziej znaczącym wydarzeniem dla zboru w Efeszach było porzucenie narodu żydowskiego i wszczęcie pogan do Kościoła. Naród izraelski został odrzucony jako niegodny i bardzo wcześniej Pan Bóg zaprosił pogan do udziału w Kościele. Paweł był apostołem pogan (Rzym. 11:13, Gal. 1:16, 2:7). Napisał on dużą część Nowego Testamentu, służąc zarówno braciom z Żydów, jak i z pogan, prowadząc ich razem na tej nowej drodze. Dlatego apostoł Paweł był gwiazdą świecącą dla kościoła w Efeszach, jego postańcem.

Trzy podróże misyjne Pawła dawały świadectwo, że Pan Jezus naprawdę był długo wyczekiwany Mesjaszem i tylko przez wiarę w Niego człowiek może prawdziwie znaleźć życie. Wiele listów Pawła do zborów świadczy, że on wciąż służy wszystkim, a jego światło ciągle świeci dla nas przy końcu tego wieku.

Ten pierwszy okres Kościoła charakteryzował się także prześladowaniem ze strony Żydów. Czuli się oni zagrożeni przez tę nową religię, szczególnie dlatego, że apostołowie byli wcześniej Żydami i mieli dostęp do żydowskich świątyni. Żydzi czuli, że chrześcijanie bezczeszczą ich święte miejsca i zamierzali zniszczyć ten nowy odłam.

Miasto Efesz

Starożytne miasto Efesz było stolicą tego rejonu Azji. Było bogate, zróżnicowane, a także stanowiło dom dla świątyni Artemidy (Diany), jednego z siedmiu cudów starożytnego świata. Swoją dobrobyt zawdzięczało portowi, który obsługiwał znaczną część handlu międzynarodowego. Prawa i dekryty, które pochodziły z Efesu, dobrze odpowiadają inspirującym naukom apostołów, dawanym pierwotnemu Kościołowi. Oprócz Pawła również inni apostołowie znajdowali się na scenie, prowadząc, kierując, rozwijając i wychowując wczesny ruch chrześcijański. To był naprawdę bogaty czas pod względem duchowym.

W Obj. 2:1 apostoł Jan, pisarz Objawienia, dostał polecenie, aby wysłać wiadomość do anioła tego pierwszego zboru, apostoła Pawła. Chociaż Jan był pośrednikiem, poselstwo nie było jego autorstwa. „[T]en, który trzyma siedm gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników zło-



tych” (siedem zborów, Obj. 2:1) dał to przesłanie. Innymi słowy, wiadomość była od tego, który dogląda i dba o siedem zborów, Pana Jezusa, Naszej Głowy.

W czasie, gdy Jan pisał tę wiadomość do Pawła (ok. 96 r.) pierwszy okres Kościoła, Efez, zakończył się i zaczął się okres zboru w Smyrnie. Sugestia odnośnie do tego jest taka, że przesłanie dla Efezu było skierowane do późniejszych zborów, aby mogły mieć one kompletny obraz duchowy całego wieku Kościoła. Przebadajmy wersety z Obj. 2, które przekazują wiadomość do zboru w Efezie i wyciągnijmy wnioski dla nas, które będziemy mogli zastosować w naszej codziennej wędrówce.

Pochwała

Pan Jezus mówi bezpośrednio do zboru w wersetach 2. i 3., chwając ich za ich dobre czyny i wzrost. Był On świadomy wszystkich dobrych czynów („uczynków”) zboru, dokonanych w Jego imieniu i ich długotrwałej ciężkiej pracy i wysiłków („pracy”) w dokonywaniu tych dobrych czynów dla Niego. Było to robione z radosną wytrwałością („cierpliwością”).

Zbór w Efezie w większym stopniu niż którykolwiek inny okres Kościoła unikał pułapek zastawionych przez światowe wpływy, które były pomiędzy nimi i fałszywych nauczycieli, rozszerzających swoje błędne wierzenia („kłamstwa”). W tym czasie pojawiało się wiele jednostek podążających za autorytetem apostołskim, ale ich wysiłki były odpierane i byli przedstawiani jako kłamcy. 1 Jana 4:1 mówi: „nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczajcie duchów, jeżeli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat”. Ta czujność względem czystych doktryn była aktualna, dopóki apostołowie wciąż żyli. Ona podupadła szybko, gdy tylko odeszli. Fałszywe doktryny pomnażały się w kolejnych wiekach i dzisiaj są wciąż jeszcze rozpowszechnione. Teraz jest to dla nas poważne ostrzeżenie, doskonale zilustrowane na przykładzie zboru w Efezie.

Pan Jezus zauważa, że zbór w Efezie pokonywał („znaszał”) swoje trudności i próby, mając „cierpliwość (...) dla imienia mego” (Obj. 2:3), i wytrwał w tych wysiłkach bez znużenia ani zastoju.

Troski

Będąc wiernym pod wieloma względami, pierwotny Kościół opuścił swoją pierwszą miłość (werset 4). Kiedy Jezus poniósł śmierć na krzyżu, jego naśladowcy, w tym apostołowie, rozproszyli się i byli rozczarowani. Było tak wiele rzeczy, których nie rozumieli. W czasie Dnia Pięćdziesiątnicy wiedzieli jednak na tyle wystarczająco, że mogli obliczyć cenę uczniostwa i poświęcić swoje życie dla Chrystusa. W tym okresie od ukrzyżowania do Pięćdziesiątnicy Pan Jezus nauczył ich Bożego planu dotyczącego zapłaconej ceny Okupu, powołania Kościoła i przyszłego Królestwa – rzeczy, których nie mogli

wiedzieć wcześniej. Zakochali się w Bożym Planie, dokładnie jak my.

Z czasem ta miłość zagaśła. Możliwe, że ich uwaga przeniosła się z Chrystusa na przewinienia i braki drugich, doprowadzając ich do rozmów między sobą, odciągając ich od ich prawdziwego celu, ich pierwszej miłości. Lekcja dla nas wszystkich obecnie jest taka, aby, mając na uwadze Chrystusa, zawsze być czujnym i unikać cielesnych rzeczy, które rozpraszają: oceniania drugich, braku szacunku dla bliźnich i utraty z oczu czystej miłości.

Lekarstwo

Kościół w Efezie został pouczony, aby temu zaradzić poprzez *pamięć*, *pokutę* i *powrót* do swojej pierwszej miłości (werset 5). Poprzez stosowanie się do tych napomnień my, Ciało Chrystusowe, jesteśmy pewni, że nasza uwaga jest także skupiona na naszej pierwszej miłości. Powinniśmy przede wszystkim *pamiętać* o płonąjącym podekscytowaniu i gorliwości względem nowo odkrytych Prawd, jakie mieliśmy, gdy po raz pierwszy zrozumieliśmy Boży Plan i dobre czyny, które on wywołuje.

Później mamy *pokutować* za nasze „upadłe” postępowanie. Musimy zawsze pamiętać, że w oczach Pana Boga jesteśmy upadli. Nie mamy skupiać się na przewinieniach jedni drugich, ale patrzeć na naszą pierwszą miłość, Pana Jezusa, który przykrył wszystkie nasze grzechy. Nie dziwi nas, że Pan Jezus dał nam nowe przykazanie miłości jedni do drugich (Jan 13:34, 15:10). Tylko dzięki czynieniu tych rzeczy będziemy zdolni *powrócić* do naszej pierwszej miłości. Jeśli nie pokutujemy, nasze stanowisko osób noszących światło na świecie zostanie od nas zabrane.

Werset 6 wskazuje nam na inną rzecz, którą kościół w Efezie zrobił dobrze. Unikali oni „uczynków Nikolaitów”, których Pan Jezus także nienawidzi. Słowo „Nikolaici” pochodzi od *nikos*, co znaczy podbijać lub pokonywać i słowo *laos*, które znaczy ludzie (laicy). Dosłownie oznacza to podbić i panować nad ludźmi. Apostołowie byli czujni, aby nie ustanowić ani nie dopuścić do tej praktyki hierarchii kościelnej, rzeczy, którą dostrzegali w systemie żydowskim. Pomimo swojego autorytetu apostołowski apostołowie traktowali wszystkich jak równych, braci i siostry w Chrystusie (Gal. 3:28-29, 1 Piotra 5:3), unikając uczynków Nikolaitów.

Obietnica

W końcu, w wersecie 7., była dana obietnica zwycięzcom, którzy pilnie starali się podążać za kierownictwem Bożym. „Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego”. Każdy z listów w Objawieniu był szczególnie cenny dla zboru, do którego był napisany. Dodatkowo te specjalne przesłania od-



noszą się do członków Kościoła żyjących w czasie Wieku Ewangelii. Mają oni słuchać tych napomnień danych przez ducha świętego.

Obietnicą daną zborowi w Efezie jest życie w jego pełnym znaczeniu, nieśmiertelność. Użyta symbolika, drzewo żywota, przypomina nam o ziemskim Edenie. Możliwe, że ta obietnica była wybrana dla Efezu, ponieważ w czasie tego okresu znowu zrozumiano, czym jest życie i jaka jest jego prawdziwa wartość w pełnym znaczeniu.

Zbór w Efezie jest dla nas wspaniałym przykładem,

według którego powinniśmy żyć dzisiaj. Miejmy w pamięci zbór w Efezie w czasie naszej codziennej wędrówki i uczmy się z ich błędów (i ich pochwał).

Skupiajmy się na naszej pierwszej miłości, Panu Jezusie i Jego mocy okupowej. Pozostańmy czujnymi i zachowujmy prawdziwe doktryny w naszych sercach, unikając pokusy szukania wad w sobie nawzajem. Starajmy się raczej mobilizować, wspierać i modlić się za naszych braci.

David Wittbrodt